

Paweł Lewandowski

Odpowiedzialność komandytariusza - zagadnienia wybrane

Studia Prawnoustrojowe nr 28, 71-85

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Paweł Lewandowski

Katedra Prawa Gospodarczego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Odpowiedzialność komandytariusza – zagadnienia wybrane

Wprowadzenie

Spółka komandytowa jako spółka osobowa nie posiada osobowości prawnej. Zaliczana jest do kategorii podmiotów, o których traktuje art. 33¹ § 1 k.c. i na podstawie przepisu art. 8 k.s.h.¹ może we własnym imieniu nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. Jest więc podmiotem praw i obowiązków, a za obowiązania ponosi odpowiedzialność własnym majątkiem. Jako odrębny od wspólników podmiot prawa odpowiada za swoje zobowiązania w sposób pierwszorzędny, zaś jej wspólnicy ponoszą odpowiedzialność jak za dług cudzy².

Differentia specifica spółki komandytowej stanowi występowanie dwóch rodzajów wspólników, tj. komandytariusza i komplementariusza. Różnice pomiędzy nimi polegają przede wszystkim na odmiennym sposobie odpowiedzialności za zobowiązania spółki oraz przysługujących uprawnieniach do prowadzenia spraw i reprezentacji spółki. Komplementariusz ponosi odpowiedzialność analogiczną do wspólnika spółki jawnej, czyli osobistą, solidarną, subsydiarną i nieograniczoną (art. 22 § 2 i 31 § 1 w zw. z art. 103 k.s.h.). Z mocy ustawy wyposażony jest w uprawnienie do prowadzenia spraw i reprezentacji spółki. Natomiast odpowiedzialność komandytariusza ma charakter ograniczony, co do zasady, do wysokości sumy komandytowej. Pozostałe cechy odpowiedzialności kształtują się tak jak w odniesieniu do wspólnika spółki jawnej. Komandytariusz natomiast został pozbawiony prawa reprezentacji i prowadzenia spraw, przez co nazywany jest wspólnikiem ukrytym.

¹ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1030) – dalej k.s.h.

² P. Tereszkiwicz, *Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jawnej*, Warszawa 2008, s. 255.

1. Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych – zasada

Odpowiedzialność wspólnika spółki osobowej jest odpowiedzialnością osobistą, nieograniczoną, subsydiarną i solidarną. Odpowiedzialność osobista oznacza, iż wspólnik odpowiada całym swoim majątkiem osobistym obejmującym wszystkie składniki majątkowe obecne i przyszłe³. Przy wyrażeniu przez współmałżonka wspólnika zgody na zawiązanie spółki lub przystąpienie do niej odpowiedzialność rozciąga się również na majątek wspólny⁴. W doktrynie podnosi się, iż cecha ta ma gwarantować wypłacalność przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę⁵. Nieograniczoność odpowiedzialności oznacza, iż nie ma pułapu wynikającego z normy prawnej, limitującego odpowiedzialność wspólnika z majątku osobistego. Progiem tym jest jedynie wysokość ciężącego na spółce długu.

Istotnym *novum* w zakresie sytuacji prawnej wspólnika spółki osobowej w stosunkach zewnętrznych, odróżniającym jego pozycję od wspólnika spółki cywilnej, jest uregulowanie jego odpowiedzialności na zasadzie subsydiarności. Istotą odpowiedzialności subsydiarnej, nazywanej drugorzędną lub pomocniczą, jest wyznaczenie wierzycielowi kolejności żądania zaspokojenia przysługującej mu wobec spółki wierzytelności. Wierzyciel spółki może skierować roszczenie do majątku osobistego wspólników dopiero po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Jednocześnie odpowiedzialność subsydiarna nie stanowi przeszkody do jednoczesnego dochodzenia należności od spółki i wspólnika na etapie postępowania rozpoznawczego. Jedynie egzekucja musi się toczyć według ściśle określonej chronologii⁶.

Warto zwrócić uwagę, że cechy subsydiarności nie przewidywał kodeks handlowy⁷. W czasie jego obowiązywania brak było stosownego przepisu wyznaczającego wierzycielowi obowiązek sięgania w pierwszej kolejności do majątku spółki, a dopiero w przypadku bezskuteczności egzekucji – do majątku osobistego wspólnika. Powszechnie przyjmowało się, iż odpowiedzialność wspólników miała charakter pierwszorzędny⁸. Zmianę w tej materii uznać należy za słuszną, uwzględniającą i urzeczywistniającą odrębność organizacyjną i majątkową spółki (art. 28 k.s.h.) od jej wspólników, którzy działają jedynie w imieniu i na rzecz spółki (jako przedstawiciele ustawowi), a tym samym ponoszą odpowiedzialność za dług spółki, nie zaś za własny. Regulacja kodeksu handlowego była jednak korzystniejsza dla wierzycieli spółki, którzy nie musieli wykazywać bezskuteczności egzekucji prowadzonej z majątku spółki.

Odpowiedzialność wspólnika jest jednocześnie solidarna, co oznacza, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie,

³ Patrz G. Gorczyński, *Spółka jawna jako podmiot prawa*, Warszawa 2009, s. 251.

⁴ A. Kidyba, [w:] K. Kruczałak (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 205.

⁵ P. Tereszkiwicz, op. cit., s. 223.

⁶ Ibidem, s. 189. Autor wskazuje, iż jest to subsydiarność w zaspokojeniu.

⁷ A. Kidyba, *Status prawny komandytariusza*, Warszawa 1998, s. 137–138.

⁸ A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 7, s. 8.

od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych. Wierzyciel może zatem żądać spełnienia świadczenia od spółki lub od któregokolwiek ze wspólników. Odpowiedzialność solidarna premiuje wierzycieli, gdyż solidarność zmierza do zwiększenia pewności ich zaspokojenia⁹. Wspólnicy odpowiadają solidarnie ze spółką i pomiędzy sobą.

Wydawać by się mogło, że cechy subsydiarności i solidarności wzajemnie się wykluczają. Jest to jednak sytuacja pozorna, gdyż każda z cech znajduje zastosowanie na innym etapie dochodzenia roszczeń. Subsydiarność wyznacza kolejność zaspokojenia roszczeń, natomiast solidarność występuje wówczas, gdy ustalony już został krąg podmiotów ponoszących odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Ze względu na samodzielność podmiotową spółki komandytowej należy stwierdzić, że w pierwszej kolejności to sama spółka odpowiada za własny dług. W konsekwencji wspólnicy ponoszą odpowiedzialność za długi spółki dopiero wtedy, gdy powstaje stan bezskuteczności egzekucji z jej majątku (art. 31 § 1 k.s.h.). Zasada subsydiarności ma zatem pierwszeństwo przed solidarnością, gdyż dopiero po stwierdzeniu, że egzekucja z majątku spółki jest bezskuteczna, wspólnicy będą ponosić odpowiedzialność za zobowiązania spółki, a zatem dopiero na tym etapie powstaje ich odpowiedzialność, w tym także solidarna. Inaczej mówiąc, zastosowanie zasady subsydiarności wyznacza chwilę, od której odpowiedzialność jest solidarna¹⁰. Odpowiedzialność subsydiarna wspólników spółki jawnej za zobowiązania spółki trwa tak długo, jak długo istnieje zobowiązanie spółki¹¹. Subsydiarność odpowiedzialności wspólników spółki komandytowej (art. 31 § 1 w zw. z art. 103 k.s.h.) rzutuje nie na powinność świadczenia przez wspólników, ale na kolejność zaspokojenia wierzyciela z określonych mas majątkowych¹².

2. Reguła ograniczonej odpowiedzialności komandytariusza

Odpowiedzialność komandytariusza jest odpowiedzialnością osobistą, subsydiarną, solidarną i co do zasady ograniczoną. Mateusz Rodzyńkiewicz opisuje odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki jako solidarną ze spółką i pozostałymi wspólnikami, subsydiarną w aspekcie egzekucyjnym oraz całym swoim majątkiem do wysokości sumy komandytowej, przy uwzględnieniu wartości wkładu wniesionego do spółki¹³.

⁹ Por. A. Klein, *Istota solidarności biernej a stosunki prawne odpowiedzialności*, [w:] Z. Radwański (red.), *Studia z prawa zobowiązań*, Warszawa – Poznań 1979, s. 208.

¹⁰ Wyrok SN z dnia 16 czerwca 2010 r., I CSK 453/09, LEX nr 607234.

¹¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 września 2006 r., I ACa 340/06, OSAB 2006, nr 2–3, poz. 6.

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 października 2004 r., I ACa 327/04, OSA 2005, nr 8, poz. 32.

¹³ M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 159.

Kluczowe znaczenie dla charakterystyki odpowiedzialności komandytariusza ma suma komandytowa, jak też wkłady, które zostały przez niego do spółki rzeczywiście wniesione. Ten kształt odpowiedzialności dotyczy zobowiązań, które powstały w czasie, kiedy komandytariusz w tym charakterze uczestniczył w spółce¹⁴. Wyjątkiem natomiast jest nieograniczona odpowiedzialność komandytariusza, którą k.s.h. przewiduje w sytuacji zamieszczenia jego nazwiska bądź nazwy w firmie spółki komandytowej oraz reprezentacji spółki bez umocowania, z przekroczeniem jego zakresu lub bez ujawnienia stosownego dokumentu.

2.1. Suma komandytowa

W myśl art. 105 pkt 5 k.s.h. suma komandytowa to oznaczony kwotowo zakres odpowiedzialności każdego komandytariusza wobec wierzycieli. Nie ma zatem żadnego odwzorowania w majątku spółki, stanowi jedynie zapisaną w umowie wartość pieniężną mającą postać abstrakcyjną¹⁵.

Definicja zamieszczona w k.s.h. nie jest jednoznaczna¹⁶. Pod pojęciem sumy komandytowej rozumie się oznaczoną kwotę pieniężną wpisaną do rejestru, do wysokości której komandytariusz odpowiada wobec osób trzecich za długi spółki¹⁷. Wskazuje się, iż suma komandytowa stanowi kapitałowy element spółki komandytowej, porównywalny do kapitału zakładowego¹⁸. Traktuje się ją nadto jako swego rodzaju poręczenie udzielone przez komandytariusza spółce na przyszłość¹⁹.

Suma komandytowa jest określana dla każdego komandytariusza i dla każdego może być określona na innym poziomie²⁰, dlatego uznać można, iż na gruncie k.s.h. nie mamy do czynienia z jedną sumą komandytową, a kilkoma, w zależności od liczby komandytariuszy uczestniczących w spółce. Suma komandytowa wyznacza zakres odpowiedzialności komandytariusza wobec wszystkich wierzycieli ze wszystkich tytułów²¹. Zaspokojenie przez komandytariusza któregokolwiek z wierzycieli (z wyjątkiem zobowiązań podatkowych, o których stanowi art. 115 § 1 ordynacji

¹⁴ A. Szumański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 16: A. Szajkowski (red.), *Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2008, s. 953.

¹⁵ Por. A. Kidyba, *Status prawny...*, s. 124.

¹⁶ Por. J. Lic, *Pojęcie sumy komandytowej w kodeksie spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 2, s. 35.

¹⁷ J. Szwaja, I. B. Mika, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2012, s. 886.

¹⁸ A. Kappes, *Odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki*, Kraków 1997, s. 139; odmiennie A. Kidyba, [w:] K. Kruczałak (red.), *Kodeks spółek handlowych...*, s. 204, który twierdzi, że suma komandytowa nie stanowi minimum gwarancji dla wierzycieli spółki, a tym samym nie pełni funkcji podobnej do kapitału zakładowego w spółce z o.o.

¹⁹ A. Kidyba, [w:] K. Kruczałak (red.), *Kodeks spółek handlowych...*, s. 204.

²⁰ A. J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Zasady naczelne*, Warszawa 2009, s. 207.

²¹ M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 417.

podatkowej²²) sprawia, iż kwota ta ulega odpowiedniemu obniżeniu. Taki sam skutek mieć będzie spełnienie roszczenia regresowego w stosunku do innego współnika²³.

Suma komandytowa musi być wskazana w odniesieniu do każdego ze współników z osobna, a nie jako ogólna suma odpowiedzialności wszystkich komandytariuszy²⁴. Kodeks spółek handlowych mówi bowiem o odpowiedzialności każdego ze współników, nie zaś o zbiorczej odpowiedzialności wszystkich komandytariuszy.

Kodeks spółek handlowych nie wskazuje minimalnej ani maksymalnej wysokości sumy komandytowej, dlatego w doktrynie pojawiają się w tej materii rozbieżności. Część komentatorów głosi pogląd, iż suma komandytowa nie może zostać ustalona na symbolicznym poziomie²⁵, zaś zdaniem innych może być określona na dowolnie niskim poziomie²⁶. Przeciwno drugiemu z zaprezentowanych stanowisk przemawia argument o obejściu prawa²⁷, a tym samym nieważności umowy spółki na podstawie art. 58 § 1 k.c. i w dalszej konsekwencji odmowa jej zarejestrowania²⁸. Ponadto dopuszczenie takiego rozwiązania może być traktowane *de facto* jako wyłączenie odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania spółki. Należy pamiętać, że zamiarem ustawodawcy było ograniczenie odpowiedzialności komandytariusza, a nie jej całkowite wyłączenie. Monika Tarska wskazuje nawet, iż określenie sumy komandytowej na symbolicznym poziomie świadczyć może o pozorności umowy spółki, a to na skutek braku rzeczywistej chęci uczestnictwa w spółce²⁹. Suma komandytowa na symbolicznym poziomie jest również sprzeczna z samą naturą stosunku prawnego spółki komandytowej, w którym suma komandytowa pełni ważką rolę, określającą samą istotę spółki³⁰. Ostateczna ocena należy jednak do sądu rejestrowego (art. 23 ust 1 ustawy o krajowym rejestrze sądowym³¹), który bierze pod uwagę całokształt postanowień spółki, np. udział komandytariusza w zysku³². Wskazać jednak należy, iż przy braku określenia wysokości sumy komandytowej w ustawie pewne trudności będzie sprawiać wskazanie poziomu, po

²² Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.).

²³ M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski i in., *Kodeks spółek...*, s. 418.

²⁴ M. Rodzynkiewicz, op. cit., s. 154.

²⁵ A. J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 206.

²⁶ M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski i in., *Kodeks spółek...*, s. 423.

²⁷ M. Rodzynkiewicz, op. cit., s. 155; A. Kappes, *Odpowiedzialność komandytariusza...*, s. 139.

²⁸ J. Szwaja, I.B. Mika, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja (red.), *Kodeks spółek...*, s. 887. Odmienne J. P. Naworski, [w:] J. P. Naworski, K. Strzelczyk, T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, *Komentarz do Kodeksu spółek handlowych*, t. 1: *Spółki osobowe*, Warszawa 2001, s. 267, który wskazuje, iż w takiej sytuacji sankcją będzie nieograniczona odpowiedzialność komandytariusza. Dla takiego stanowiska brak jednak podstawy prawnej.

²⁹ M. Tarska, *Zakres swobody umów w spółkach handlowych*, Warszawa 2012, s. 319.

³⁰ A. Kappes, *Odpowiedzialność komandytariusza...*, s. 139–140.

³¹ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz.U. z 2007 r., nr 168, poz. 1186 ze zm.).

³² W. Górecki, [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 2A: S. Włodyka (red.), *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2007, s. 723.

osiągnięciu którego suma komandytowa będzie mogła być uznawana za właściwą i niemającą charakteru symbolicznego. Sądy rejestrowe dopuszczają tworzenie i rejestrowanie spółek, które w umowie ustaliły sumę komandytową na poziomie 1000 zł, co delikatnie rzecz ujmując, nie jest sumą wygórowaną, lecz nawet niższą niż minimalne wynagrodzenie za pracę³³.

Argument wywiedziony z przepisu art. 113 k.s.h., wysuwany na poparcie tezy o zakazie określenia sumy komandytowej na symbolicznym poziomie, nie wydaje się przekonujący³⁴. Każda kwota przewyższająca wartość 1 gr (a nie jedynie kwota posiadająca wartość – w zamyśle chodzi najprawdopodobniej o realną wartość) może zostać obniżona do tej właśnie wartości, którą przy przedstawionej argumentacji należałoby uznać za minimalną. Niektórzy autorzy wskazują, że suma komandytowa nie pełni funkcji gwarancyjnej, a dla wierzycieli spółki istotna jest wartość sumy sum komandytowych wszystkich komandytariuszy, gdyż dopiero ta ma znaczenie dla zaspokojenia należności wierzycieli³⁵. W konsekwencji pojawiła się propozycja określenia sumy sum komandytowych w spółce komandytowej na poziomie nie niższym niż próg wymagań kapitałowych w przypadku spółki komandytowo-akcyjnej, a więc na poziomie 50 000 zł (art. 126 § 2 k.s.h.)³⁶. Zapatrywanie takie nie znajduje potwierdzenia w przepisie art. 105 pkt 5 k.s.h. Sięganie do regulacji innej instytucji prawnej wydaje się być błędne, zważywszy również na ich inne cele. Ponadto należy zauważyć, że brakuje kryterium, a przede wszystkim podstawy prawnej (poza zapisami umowy spółki) wskazania komandytariusza, którego suma komandytowa miałaby zostać ustalona na wyższym poziomie.

W mojej ocenie na aprobatę zasługuje pogląd, że suma komandytowa nie może zostać ustalona na symbolicznym poziomie. Nieuzasadnione wydaje się być odwoływanie do zasady wolności kontraktowania oraz wskazywanie, iż wszystko, co nie jest zabronione, jest dozwolone. Przepis art. 353¹ k.c. zawiera bowiem ograniczenia zasady swobody umów m.in. ze względu na naturę stosunku prawnego³⁷. Ze stosunku spółki komandytowej wynika, że odpowiedzialność komandytariusza jest ograniczona, a nie wyłączona, co ma zmierzać do realnego zabezpieczenia roszczeń wierzycieli spółki. Ponadto sposób odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki (odpowiedzialność ograniczona) stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności nieograniczonej, a zatem nie powinno to być interpretowane w sposób rozszerzający. Argument ten również zdaje się przemawiać przeciwko dowolności ustalania wysokości sumy komandytowej, tj. na symbolicznym poziomie. Zgodnie z literal-

³³ Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. z dnia 11 września 2014 r. (Dz. U. poz. 1220) stanowi, że od 1 stycznia 2015 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosi 1750 zł.

³⁴ J. Szwaja, I. B. Mika [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja (red.), *Kodeks spółek...*, s. 887.

³⁵ M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski i in., *Kodeks spółek...*, s. 424.

³⁶ A. J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 206–207.

³⁷ A. Kappes, *Spółka komandytowa*, Warszawa 2014, s. 209.

nym brzmieniem przepisu art. 105 pkt 5 k.s.h., suma komandytowa to zakres odpowiedzialności każdego z komandytariuszy za zobowiązania spółki komandytowej. Dotyczy ona odpowiedzialności poszczególnego komandytariusza, a nie wszystkich łącznie. Dopiero w ramach odpowiedzialności solidarnej suma wszystkich sum komandytowych ma znaczenie. Ponadto ustalenie wysokości sumy komandytowej na symbolicznym poziomie *de facto* zwalniałoby komandytariusza z odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej³⁸, co wydaje się nie było celem ustawodawcy. Suma komandytowa ma służyć uwiarygodnieniu zdolności kredytowej oraz zapewnieniu zaspokojenia wierzycieli³⁹. Symboliczna kwota nie gwarantuje urzeczywistnienia tych celów.

Nie sposób w akcie rangi ustawowej wskazać konkretnej kwoty stanowiącej minimalną wartość sumy komandytowej. Niezasadne byłoby również uzależnianie wysokości sumy komandytowej od rodzaju prowadzonej działalności czy też osiągniętych dochodów. Rozstrzygnięcia takie byłyby nazbyt kazuistyczne i krępujące swobodę przedsiębiorczości. Jednocześnie nie bez wpływu na omawiane kwestie są zamierzenia mające zlikwidować obligatoryjność kapitału zakładowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i zastąpienie go testem wypłacalności⁴⁰. Podnosi się bowiem, iż kapitał zakładowy nie przyznaje wierzycielom należytej ochrony zaspokojenia należności⁴¹, zaś obniżenie minimalnej wysokości kapitału zakładowego zwiększy atrakcyjność samej spółki wśród inwestorów. Warto jednak zauważyć, iż obie instytucje mają różne funkcje oraz są wykorzystywane w różnych typach jednostek organizacyjnych. Suma komandytowa ma ograniczyć odpowiedzialność komandytariusza, zaś jej określenie na stosunkowo wysokim poziomie poprawia sytuację wierzyciela, zapewniając mu możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku spółki lub z majątku osobistego wspólnika. Pomimo wskazanych rozbieżności w przedmiotowej kwestii, nie jest zasadne wskazywanie wysokości sumy komandytowej w ustawie. Rozstrzygnięcie tej kwestii pozostawić trzeba sądom rejestrowym na etapie stosowania prawa przy dokonywaniu wpisu spółki do rejestru przedsiębiorców.

Określenie sumy komandytowej to przedmiotowo istotny (*essentialia negotii*) element umowy spółki komandytowej⁴², w związku z czym jego pominięcie powo-

³⁸ A. Kappes, *Odpowiedzialność komandytariusza...*, s. 140.

³⁹ J. Szwaja, I. B. Mika, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja (red.), *Kodeks spółek...*, s. 888.

⁴⁰ Opinia Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów z 23 sierpnia 2013 r. o projekcie założeń projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, [online] <<http://radalegisacyjna.gov.pl/dokumenty/opinia-z-23-sierpnia-2013-r-o-projekcie-zalozen-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks>>; por. J. J. Zięty, *Czy konieczny jest „demontaż” struktury majątkowej spółki z o.o.?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011, nr 9, s. 47.

⁴¹ Por. A. Herbet, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 17A: S. Sołtysiński (red.), *Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa 2010, s. 196.

⁴² A. Kappes, *Spółka komandytowa*, s. 100; T. Szczerowski, [w:] Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych*, Warszawa 2014, s. 371.

duje niemożność zawarcia umowy. Niezasadny wydaje się zatem pogląd, iż w przypadku braku wskazania w umowie spółki komandytowej sumy komandytowej domniemywać należy, iż wspólnicy mieli zamiar określenia jej na poziomie odpowiadającym wielkości wniesionego do spółki wkładu⁴³. Nie wywołuje natomiast sporu kwestia wyrażenia sumy komandytowej jako kwoty pieniężnej⁴⁴. Pewne jest to, że suma komandytowa nie może zostać ustalona ani za pomocą kryteriów opisowych, ani jakichkolwiek zmiennych wartości i wysokości⁴⁵. Nie można jej również określić w inny sposób, w tym poprzez różnego rodzaju klauzule waloryzacyjne, ponieważ takie sformułowanie wprowadzałoby niepewność odnośnie do wysokości odpowiedzialności komandytariusza oraz konieczność ciągłego badania jej wysokości, która to powinność zostałaby przerzucona na kontrahenta spółki. Doktryna dopuszcza sytuację zastrzeżenia w umowie spółki terminu, z nadejściem którego suma komandytowa ulegnie obniżeniu lub podwyższeniu do precyzyjnie określonej kwoty⁴⁶ oraz wystąpienia określonego zdarzenia lub przesłanki wskazanej w umowie spółki⁴⁷. Zmiana taka następuje wówczas bez obowiązku podejmowania dodatkowej uchwały przez wspólników.

Rozbieżności pojawiają się ponadto co do waluty, w której może być wyrażona suma komandytowa. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, winna być oznaczona w walucie polskiej⁴⁸, choć w mojej ocenie należy dopuścić możliwość jej określenia w dowolnej walucie. Do przyjęcia tezy o obligatoryjności wyrażenia sumy komandytowej w walucie polskiej nie jest przekonujący argument wywodzony z przepisu art. 9 ustawy o rachunkowości⁴⁹, według którego księgi rachunkowe prowadzi się w walucie polskiej. W opinii A. Walińskiej wszelkie dane, które nie są wyrażone w walucie polskiej, przed ich wprowadzeniem do ksiąg muszą zostać przeliczone na walutę polską⁵⁰. Taka interpretacja nie przekreśla możliwości podania sumy komandytowej w walucie obcej. Przede wszystkim ustawa o rachunkowości nie może oddziaływać na prawa wspólników wynikające z k.s.h., tym bardziej że ten akt nie ogranicza wspomnianej kwestii. W związku z tym należy wnosić, że gdyby zamiarem ustawodawcy było oznaczenie sumy komandytowej wyłącznie

⁴³ J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1994, s. 761.

⁴⁴ A. Szumański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 16, s. 951, wprost wskazuje, iż suma komandytowa to kwota pieniężna.

⁴⁵ A. J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 206.

⁴⁶ L. Moskwa, [w:] A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo spółek handlowych. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2011, s. 230.

⁴⁷ M. Tarska, op. cit. s. 320.

⁴⁸ L. Moskwa, [w:] A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo spółek...*, s. 229; M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski i in., *Kodeks spółek...*, s. 423; odmiennie M. Rodzyńkiewicz, op. cit., s. 154.

⁴⁹ Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 330 ze zm.).

⁵⁰ A. Walińska, Komentarz do art. 9, [w:] E. Walińska (red.), *Ustawa o rachunkowości. Komentarz*, LEX 2013.

w walucie polskiej, stosowny zapis zostałby umieszczony w k.s.h., tak jak to zostało uregulowane w odniesieniu do wysokości kapitału zakładowego (art. 154 § 1 k.s.h.) czy też wartości nominalnej udziału (art. 154 § 2 k.s.h.) w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Argumentem za wyłączeniem waluty polskiej w odniesieniu do sumy komandytowej nie jest również art. 358 k.c. Przepis ten, zmieniony w 2009 r.⁵¹, pozostawia możliwość wyboru waluty w zakresie wyrażania i wykonywania zobowiązań w walutach obcych wynikających z treści zobowiązania⁵². Warto również wskazać, iż współnikiem w spółce komandytowej może być osoba zagraniczna (por. art. 13 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej⁵³), a zatem konieczność określania sumy komandytowej w walucie polskiej może przyczyniać się do zmniejszenia jej atrakcyjności wśród inwestorów. W sytuacji braku wyraźnego rozstrzygnięcia tej materii w ustawie argument taki również nie powinien być bez wpływu na ujęcie omawianej materii. Ponadto rozliczanie, a tym samym wyrażanie stosownych kwot w walutach obcych jest korzystniejsze niż obliczanie w walucie polskiej, a to z uwagi na ograniczenie ryzyka kursowego, co w praktyce wpłynąć może korzystnie na zwiększenie konkurencyjności tej formy wykonywania działalności gospodarczej na rynkach Unii Europejskiej⁵⁴.

2.2. Wkład wniesiony przez współnika oraz zwrócony przez spółkę

Podstawową powinnością komandytariusza, z której nie może zostać zwolniony, jest wniesienie wkładu⁵⁵. Jego wartość ma istotny wpływ na zakres osobistej odpowiedzialności.

Zgodnie z przepisem art. 112 § 1 k.s.h. komandytariusz jest wolny od odpowiedzialności w granicach wartości wkładu wniesionego do spółki. Wartość wkładu wniesionego przez współnika ogranicza odpowiedzialność majątkiem osobistym komandytariusza aż do całkowitego jej wyłączenia w przypadku wniesienia wkładu o wartości co najmniej równej wysokości sumy komandytowej. Zdaniem SN przepis art. 112 § 1 k.s.h. jest podstawą uwolnienia komandytariusza od odpowiedzialności przewidzianej w art. 111 k.s.h., jeśli wartość wkładu wniesionego przez tegoż do spółki jest równa wysokości sumy komandytowej lub od niej wyższa⁵⁶. Przyjmuje się, iż w tym ostatnim przypadku sytuacja komandytariusza upodabnia się do sytuacji współnika spółki komandytowej, który nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania

⁵¹ Ustawa z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. nr 228, poz. 1506) obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 r.

⁵² R. Morek, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2: *Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 104–105.

⁵³ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r., nr 220, poz. 1807 ze zm.).

⁵⁴ Zob. uzasadnienie projektu Ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe, [onlin] <www.sejm.gov.pl> i <www.senat.gov.pl>.

⁵⁵ M. Ciepiela, Status prawny gminy jako komandytariusza, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 4, s. 21.

⁵⁶ Wyrok SN z dnia 12 marca 2008 r., I CSK 447/07, Lex nr 494140.

wiązania spółki, a jedynie obarczony jest ryzykiem ekonomicznym wniesienia wkładu i jego utraty w przypadku likwidacji spółki. W sytuacji, gdy wkład wniesiony do spółki, jest równy sumie komandytowej lub od niej wyższy komandytariusz ponosi ryzyko majątkowe zaspokojenia się wierzyciela z wkładów, które wniósł on do spółki⁵⁷. W tym ostatnim przypadku Andrzej Kidyba dopuszcza możliwość domagania się „nadpłaty” ponad wysokość sumy komandytowej⁵⁸. Nie można zgodzić się z takim poglądem. Wniesiony wkład ma wpływ na udział w zysku spółki (art. 123 § 1 k.s.h.), co ma skłaniać komandytariuszy do ich wnoszenia ponad wysokość sumy komandytowej. W zamian spółka uzyskuje majątek, z którego następnie zaspokajane mogą być zobowiązania wierzycieli.

Zatem komandytariusz odpowiada do kwoty równej sumie komandytowej jedynie w sytuacji, gdy nie wniósł jakiegokolwiek wkładu do spółki. W innych przypadkach jego odpowiedzialność sprowadza się do wysokości różnicy pomiędzy wartością sumy komandytowej a wartością wkładu rzeczywiście wniesionego. Innymi słowy, komandytariusz ponosi osobistą odpowiedzialność za zobowiązania spółki w granicach różnicy pomiędzy wysokością sumy komandytowej a wartością wkładu rzeczywiście wniesionego do spółki. Wniesienie wkładu równego co najmniej wysokości sumy komandytowej całkowicie uwalnia komandytariusza od odpowiedzialności osobistej. Jak wskazuje Marcin Spyra, osobistą odpowiedzialność komandytariusza przywraca jedynie uzyskanie korzyści, które naruszają pokrycie sumy komandytowej⁵⁹.

W kontekście powyższych twierdzeń wydaje się, iż wniesienie wkładu o wartości symbolicznej może świadczyć o obejściu przepisu art. 3 k.s.h., który obliguje wspólników do wniesienia wkładu stanowiącego podstawowy element realizacji wspólnego celu wspólników. Nie jest jednocześnie możliwe osiągnięcie jakiegokolwiek celu za pomocą symbolicznego wkładu.

Zarówno wysokość sumy komandytowej, jak i wkładów wnoszonych do spółki może ulegać zmianom. Przepis art. 113 k.s.h. stanowi, iż obniżenie sumy komandytowej nie wywiera skutku prawnego wobec wierzycieli, których wierzytelności powstały przed chwilą wpisania obniżenia sumy komandytowej do rejestru, co oznacza, iż wpis ten ma charakter konstytutywny⁶⁰. Natomiast w przypadku zwrotu wkładu w całości albo w części odpowiedzialność zostaje przywrócona w wysokości równej wartości dokonanego zwrotu. Natomiast w przypadku uszczuplenia majątku spółki przez stratę, za zwrot wkładu w stosunku do wierzycieli uważa się każdą wypłatę dokonaną przez spółkę na rzecz komandytariusza przed uzupełnieniem wkładu do pierwotnej wartości określonej w umowie spółki. Dokonanie takich wypłat nie wymaga jednak wpisu do rejestru.

⁵⁷ A. Kidyba, [w:] K. Kruczałak (red.), *Kodeks spółek handlowych...*, s. 211.

⁵⁸ A. Kidyba, *Status prawny...*, s. 149.

⁵⁹ M. Spyra, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski i in., *Kodeks spółek...*, s. 447.

⁶⁰ M. Litwińska-Werner, [w:] J. Okolski, M. Modrzejewska (red.), *Prawo handlowe*, Warszawa 2012, s. 179.

Wkłady komandytariusza mogą przybrać formę wkładów pieniężnych i aportowych. Własna praca lub usługi na rzecz spółki mogą stanowić przedmiot wkładu w sytuacji, gdy wkład pieniężny i aportowy wniesiony przez komandytariusza osiągnął wartość równą co najmniej wartości sumy komandytowej (art. 107 § 2 k.s.h.). Wkład wnoszony przez komandytariusza do spółki powinien mieć zdolność aportową i być wyceniony zgodnie z jego wartością rynkową⁶¹.

Na zakres osobistej odpowiedzialności komandytariusza wpływ ma również zwrot wkładu, który jest procesem odwrotnym do jego wniesienia. Tak jak wniesienie wkładu zwalnia komandytariusza z odpowiedzialności osobistej, tak jego zwrot przywraca ją o wartość zwróconego wkładu. Podobny skutek wywiera dokonanie wypłaty na rzecz komandytariusza przed uzupełnieniem wkładu do jego wartości określonej w umowie spółki w sytuacji odnotowania przez spółkę straty (art. 112 § 3 zd. 1 k.s.h.).

3. Nieograniczona odpowiedzialność komandytariusza (odpowiedzialność szczególna)

Kodeks spółek handlowych wskazuje na sytuacje, po zaistnieniu których komandytariusz ponosi nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Katalog tych zdarzeń jest szeroki⁶², dlatego w niniejszym opracowaniu zwrócono uwagę na dwie mające związek z bieżącą działalnością spółki, a mianowicie umieszczenie nazwiska (nazwy) komandytariusza w firmie spółki oraz reprezentacji spółki przez komandytariusza bez stosownego umocowania, z przekroczeniem jego zakresu lub bez okazania stosownego dokumentu.

3.1. Zamieszczenie nazwiska komandytariusza w firmie spółki komandytowej

Przepis art. 127 § 4 zdanie 2 k.s.h. stanowi, że nazwisko bądź firma komandytariusza nie mogą być uwidocznione w firmie spółki komandytowej. Konsekwencją złamania zakazu nie jest jednak nieważność umowy spółki, a uchylenie przywileju ograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej. W związku z tym komandytariusz ponosi nieograniczoną odpowiedzialność w sytuacji, gdy jego nazwisko zostało zamieszczone w firmie spółki komandytowej. Ponieważ ustawa nie wprowadza przesłanki zawinienia komandytariusza we wprowadzeniu jego danych do firmy spółki, odpowiada w ten sposób również w sytuacji, gdy jego nazwisko znalazło się przypadkowo w firmie spółki komandytowej⁶³. Ponadto zastrzona

⁶¹ L. Moskwa, *Stosunek zewnętrzny spółki komandytowej w świetle przepisów kodeksu handlowego i kodeksu spółek handlowych (studium materialnoprawne)*, Poznań 2000, s. 210; M. Rodzyńkiewicz, op. cit., s. 160 postuluje posługiwanie się w takiej sytuacji wartością nominalną wkładu.

⁶² Katalog tych sytuacji wskazuje A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2012, s. 309–310.

⁶³ M. Litwińska-Werner, [w:] J. Okolski, M. Modrzejewska (red.), *Prawo handlowe*, s. 181.

odpowiedzialność będzie miała miejsce, gdy nazwisko (nazwa) komandytariusza w firmie spółki komandytowej umieszczono w sposób bezprawny, a to z uwagi na ochronę interesów wierzycieli przed ochroną praw wspólników, szczególnie w sytuacji ich bierności w tej materii⁶⁴. Odpowiedzialnością nieograniczoną objęte będą zobowiązania powstałe w okresie, w którym nazwisko (nazwa) komandytariusza widniało w firmie spółki komandytowej.

Należy zauważyć, że umowa spółki komandytowej dla swej ważności wymaga formy aktu notarialnego. Zatem w sytuacji, gdy wolą wspólników jest konstrukcja firmy spółki z naruszeniem przepisu art. 104 § 4 zd. 1 k.s.h., notariusz ma obowiązek pouczenia o konsekwencjach umieszczenia nazwiska komandytariusza w firmie spółki komandytowej. Nie ma on jednak uprawnień do odmowy sporządzenia takiej umowy. Ponadto sąd rejestrowy winien zwrócić na tę okoliczność uwagę komandytariusza i dopiero po nieuwzględnieniu tej sugestii spółka winna zostać zarejestrowana pod tak obraną firmą. Sąd rejestrowy nie może w takiej sytuacji odmówić zarejestrowania spółki w rejestrze⁶⁵.

Bez wątpienia zamieszczenie nazwiska komandytariusza w firmie spółki komandytowej jest sytuacją niekorzystną dla komandytariusza i wydaje się, że nie wpisuje się w cel spółki komandytowej, dlatego należy przypuszczać, iż taki kazus w praktyce będzie wyjątkiem.

3.2. Wadliwe działanie komandytariusza w zakresie reprezentacji spółki

Z przepisu art. 118 § 1 k.s.h. wykładanego *a contrario* wynika zasada ogólna, w myśl której komandytariusz nie jest uprawniony do reprezentowania spółki jako jej przedstawiciel ustawowy. Kompetencję taką posiada jedynie z woli komplementariuszy na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa. Konieczne jest, aby komandytariusz działał w granicach umocowania po wcześniejszym okazaniu udzielonego mu pełnomocnictwa. Ma to zapewnić kontrahentom spółki bezpieczeństwo dokonywanych czynności prawnych, a jednocześnie łączy odpowiedzialność za zobowiązania z zakresem uprawnień wspólnika. Wspólnik ponoszący ograniczoną odpowiedzialność nie powinien mieć kompetencji do dowolnego, niekontrolowanego zaciągania zobowiązań. Nieujawnienie pełnomocnictwa, działanie z jego przekroczeniem lub w ogóle bez upoważnienia nakłada na wspólnika odpowiedzialność za skutki zaciągniętego w ten sposób zobowiązania. Ponosi on również odpowiedzialność nieograniczoną za zaciągnięty przez niego dług spółki, gdy w ogóle nie ujawnił swojego pełnomocnictwa, a tym samym kontrahent nie wie, że pełni on w spółce rolę komandytariusza, mając przeświadczenie, że jest wspólnikiem aktywnym⁶⁶.

W sytuacji dokonywania czynności prawnej przy braku ujawnienia faktu występowania w charakterze pełnomocnika czynność ta wywiera skutek pomiędzy podmio-

⁶⁴ A. Szumański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 16, s. 954.

⁶⁵ L. Moskwa, [w:] A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo spółek...*, s. 233.

⁶⁶ A. J. Witosz, *Subsydiarna odpowiedzialność...*, s. 198.

tem dokonującym przedmiotowej czynności (komandytariuszem) a jego kontrahentem⁶⁷. A zatem za wykonanie umowy (zobowiązania) wobec osoby trzeciej odpowiadać będzie komandytariusz na zasadach ogólnych⁶⁸.

Ujawnienie pełnomocnictwa musi być wyraźne, przez co należy rozumieć jego okazanie, wylegitymowanie się nim. Odmienny pogląd przedstawiają Janusz Szwaja i Iwona B. Mika, którzy dopuszczają ujawnienie pełnomocnictwa w formie dorozumianej, byleby z niej wynikało, że komandytariusz działa jako pełnomocnik⁶⁹. Pogląd ten nie jest przekonujący z uwagi na literalne brzmienie przepisu nakazującego aktywne działanie zmierzające do ujawnienia dokumentu, a nie np. powoływanie się na niego.

Warto nadmienić, iż przepis art. 118 § 2 k.s.h. dotyczy również prokury. Wydaje się, iż w odniesieniu do prokurenta, który podlega ujawnieniu w rejestrze przedsiębiorców, rygor ten nie powinien mieć zastosowania. Brzmienie kodeksu spółek handlowych nie wprowadza tutaj jednak wyłączenia, dlatego uznać należy, iż również prokurent ma obowiązek wykazania roli, w której występuje. Za słuszną zatem uznać należy wypowiedź Andrzeja Kidyby, który stwierdza, iż sankcja ta oderwana jest od zasad rejestrowych⁷⁰. Nadto wskazuje się, iż art. 118 § 2 k.s.h. stanowi wyjątek od wynikającego z ustawy o krajowym rejestrze sądowym domniemania powszechnej znajomości wpisu⁷¹. Odpowiedzialność za tego typu niewłaściwe zachowanie komandytariusza w zakresie reprezentacji dotyczy jedynie tych czynności, przy dokonywaniu których komandytariusz na dopełnił ciężących na nim rygorów⁷². Nie rozciąga się zatem generalnie na wszystkie zobowiązania.

Podsumowanie

Cechą wyróżniającą spółkę komandytową spośród innych spółek handlowych jest występowanie dwóch istotnie różniących się kategorii współników. Pozycja komandytariusza w spółce jest w pewnym sensie ograniczona. Przede wszystkim nie

⁶⁷ M. Pazdan, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910*, t. 1, Warszawa 2011, s. 460. Odmienne SN w wyroku z dnia 12 kwietnia 1973 r., III CRN 77/73, OSNC 1974, nr 2, poz. 31, w którym stwierdził, że w sytuacji, gdy pełnomocnik nie powiadomi osoby, z którą zawiera umowę, że działa jako pełnomocnik, umowa nie dochodzi do skutku, gdyż brak w takiej sytuacji zgody co do osoby drugiego kontrahenta.

⁶⁸ J. Szwaja, I. B. Mika, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja (red.), *Kodeks spółek...*, s. 926.

⁶⁹ Ibidem, s. 925.

⁷⁰ A. Kidyba, [w:] K. Kruczałak (red.), *Kodeks spółek handlowych...*, s. 231. Odmienne S. Kowalski, *Rozszerzona odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 5, s. 205.

⁷¹ J. Szwaja, I. B. Mika, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja (red.), *Kodeks spółek...*, s. 926.

⁷² A. Witosz, *Niewłaściwa reprezentacja spółek komandytowej i komandytowo-akcyjnej*, „Radca Prawny” 2007, nr 1, s. 52.

przysługuje mu prawo prowadzenia spraw spółki (chyba że umowa spółki stanowi inaczej) i jej reprezentacji (chyba że udzielono mu pełnomocnictwa). Ponadto odpowiedzialność komandytariusza – osobista, subsydiarna i solidarna – jest co do zasady ograniczona. Komandytariusz, ponosząc ograniczoną odpowiedzialność, nie ma *ex lege* wpływu na funkcjonowanie spółki. Z założenia jest on dostarczycielem kapitału. Ma on jednak gwarancję ograniczonej odpowiedzialności, z której może się zwolnić wnosząc wkład.

Dla wyznaczenia zakresu ograniczonej odpowiedzialności istotne znaczenie ma suma komandytowa. Stąd należy stanąć na stanowisku, że jej wysokość nie może być określona na dowolnie niskim poziomie, tj. nie może mieć wymiaru symbolicznego. Argumenty dla poparcia powyższej tezy przedstawiono w niniejszym opracowaniu. Przy czym podkreślić należy, że wyznaczenie konkretnej wysokości sumy komandytowej jest z jednej strony niemożliwe, z drugiej niecelowe. Rozstrzygnięcie takie byłoby nazbyt formalistyczne i arbitralne. Ocena konkretnej sytuacji powinna być pozostawiona sądowni, który winien badać realia zachodzące w konkretnej sytuacji.

Wspólnicy, przyjmując określoną pozycję w spółce komandytowej, decydują się na pełnioną w niej rolę oraz przysługujące prawa i obowiązki. Brak możliwości wywierania decydującego wpływu na funkcjonowanie spółki ustawodawca rekompensuje ograniczonym zakresem odpowiedzialności. Za słuszne zatem uznać należy przedstawione sytuacje rozszerzonej odpowiedzialności komandytariusza, gdyż biorą one w ochronę kontrahentów spółki, a jednocześnie wymuszają na wspólnikach wzmożoną dbałość i skrupulatność w podejmowanych działaniach⁷³.

Praktyka pokazuje, iż spółka komandytowa jest formą organizacyjnoprawną wykonywania działalności gospodarczej zyskującą na atrakcyjności, o czym świadczy liczba zarejestrowanych spółek od 763 w 2003 r. poprzez 3737 w 2008 r. do 11 806 na dzień 30 czerwca 2013 r.⁷⁴ Brak jest danych na temat motywów wyboru tej formy wykonywania działalności gospodarczej, jednak przypuszczać należy, iż sposób odpowiedzialności za zobowiązania, jeśli nawet nie ma kluczowego znaczenia, to na pewno nie jest bez znaczenia. Wzrost liczby spółek komandytowych w obrocie świadczy o dostrzeżeniu atrakcyjności ograniczonego sposobu odpowiedzialności komandytariuszy za zobowiązania spółki, co pozwala przypuszczać, iż liczba ta będzie stale wzrastać.

⁷³ Por. *ibidem*, s. 57.

⁷⁴ *Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON, I półrocze 2013 r. Informacje i opracowania statystyczne*, Warszawa 2013, s. 31, [online] <www.stat.gov.pl/gus/5840_822_PLK_HTML_HTML.htm?action=show_archive> (dostęp: 24.03.2014).

Summary

Liability limited partnership – select issues

Key words: limited partner, specific partnership amount, limited liability, unlimited liability, limited liability partnership.

The liability of a limited partnership is a personal responsibility that is limited (in principle), subsidiary, and in solidarity. A limited partnership is deprived of the right of representation and prosecutions, and therefore is called a hidden accomplice.

To determine the scope of the liability of a limited partnership it is essential to discuss the maximum amount for which a limited partner is liable (opting to exclude the possibility to determine this amount at a low level). The main arguments are the aim pursued (credit credibility, ensuring satisfaction of creditors) and the assumption of a limited partnership structure — namely the limitation of liability of a limited partner and not de facto exclusion. In terms of the currency in which the specific partnership amount can be expressed, it must be assumed that it is possible to determine this in any currency.

Limiting the specific partnership amount of a limited liability partner is a rule for which the legislature provides exceptions. This paper presents the unlimited liability of a limited partner according to the ongoing activities of corporate situations.